

Iain M. MacKenzie. *God's Order and Natural Law. The Works of the Laudian Divines*. Aldershot: Ashgate 2002 ss. X+197.

W teologii anglikańskiej wiek XVII nie bez powodu nazywany jest „wiekiem złotym”. To był okres szczególnie bogaty w rozwój myśli teologicznej, czemu sprzyjali także ówcześni władcy (zwłaszcza Karol I i Karol II). Ścierały się, uwyrażniały i umacniały główne nurty ówczesnej teologii i całego anglikańskiego życia kościelnego, które później zwykło się określać jako „Kościół wysoki” i „Kościół niski”. Teologowie tamtego czasu, zwykle będący duchownymi, a często biskupami, doprowadzili też do rozkwitu kaznodziejstwa. Grono to bywa określane mianem „duchownych laudiańskich”, a to ze względu na ich wierność dziedzictwu, zwłaszcza politycznemu, Williama Lauda (†1645), abpa Canterbury, teologa i wpływowego polityka tamtego okresu. Idąc za Laudem, opowiadali się oni za katolickim charakterem Church of England, wbrew tendencjom purytańskim. Recenzowana tu praca jest studium nad myślą tych kaznodziejów i teologów szczególnie co do koncepcji ładu w Bogu Stwórcy i w Jego stworzeniu. Jednym z tych kaznodziejów był Lancelot Andrewes (†1626), biskup Winchesteru, któremu MacKenzie poświęca najwięcej uwagi. Ma to związek z jego wcześniejszymi studiami teologicznymi na uniwersytecie w Edynburgu i pracą dyplomową, przygotowaną w 1970 r. na temat pneumatologii u L. Andrewesa (*The Doctrine of the Holy Spirit in the Works of Lancelot Andrewes*). Pozwoliło mu to potwierdzić silne zakorzenienie XVII-wiecznej myśli anglikańskiej w patrystyce. MacKenzie (ur. 1937) jest także autorem kilku innych prac, jak *Irenaeus's Demonstration of the Apostolic Preaching: A Theological Commentary and Translation* (Aldershot: Ashgate 2002), oraz kilku studiów nad teologicznym rozumieniem czasu, przestrzeni i światła, które ukazały się w latach 90.

God's Order and Natural Law to studium oparte w większości na dysertacji obronionej w Oksfordzie w 1990 r. Dość rozdrobnione w swej strukturze, potwierdza znane twierdzenie o XVII-wiecznej teologii anglikańskiej, gdzie utrwaliła się nauka o tzw. potrójnym autorytecie (Pismo św., Tradycja i rozum). Zamierzeniem autora było włączenie się we współczesne, zwłaszcza anglikańskie, dyskusje nad tak podstawowymi prawdami teologicznymi, jak stworzenie, wcielenie i Boża ekonomia (por. s. IX). Zawarta w tytule idea ładu Bożego odwołuje się najpierw do samego Boga, w którym ten ład się zawiera, by następnie odczytać go w stworzeniu, które nosi na sobie ślad Stwórcy. Stąd chrześcijańskie przekonanie, że całe stworzenie ma charakter rozumny i na drodze rozumowej może być poznawane. Ten Boży ład w szczególny sposób nosi w sobie człowiek, którego jeden z duchownych laudiańskich, J. Swan, w swoim *Speculum mundi* z 1643 r. stawia „na horyzoncie między niebem a ziemią, wiecznością a czasem, skoro odsłania specjalny stosunek do Stwórcy pośród stworzenia. Spojrzenie człowieka kieruje się ku niebu. Co oznacza, że zwraca się on do źródła wiedzy. Na tym polega jego rozumność. W szczególności jego rozumność słusznie opiera się na fakcie, że został stworzony na obraz Boży” (s. 55). Z tego Bożego ładu można i należy wyprowadzić porządek i prawo, jakim człowiek

kieruje się w życiu świeckim na ziemi (por. zwłaszcza s. 59-97). Ponadto dotyczy to również kształtu życia Kościoła, w tym szczególnie jego doktryny, która, „rozumiana jako to, co jest czynioną w duchu posłuszeństwa ludzką interpretacją [Bożego] ładu, ma znaczenie zasadnicze dla liturgii i teologii moralnej, gdyż określa te koncepcje ładu, na które te dwie dyscypliny odpowiadają w sposób widzialny i czynny we właściwy sobie sposób” (s. 99). W końcu, odwołując się zwłaszcza do kazań Andrewesa, MacKenzie dodaje do tego kilka mocnych akcentów o roli i darach Ducha Świętego, który jest „Duchem ponownego stworzenia i odrodzenia” Bożego ładu w ramach Nowego Przymierza (s. 141-172). Takie centralne znaczenie Bożego ładu dla stworzonego i odnowionego świata, a w nim człowieka, widziane w świetle pism autorów laudiańskich, pozwala – jak zaznacza w tytule swej pracy MacKenzie – nazwać porządek całego stworzenia prawem naturalnym.

Uwaga, z jaką MacKenzie prowadzi swoje rozważania, widoczna jest także w dwóch apendyksach, które zawierają cenne, dodatkowe informacje (np. wykaz wszystkich cytowanych autorów laudiańskich), a przy okazji wyjaśniają sprzeczności co do dzieł Swana (por. s. 179-188). Wykaz bibliografii i indeks osobowo-rzeczowy tym bardziej świadczą o staranności, z jaką MacKenzie przygotował swoją książkę. Pokazuje ona również, że takich poważnych i dojrzałych naukowo analiz nadal potrzeba, by kontynuować studia nad wyjątkowo bogatym nauczaniem teologicznym i kaznodziejskim XVII-wiecznego anglikanizmu. Lektura książki I. MacKenziego z pewnością może się stać dobrą zachętą do takich poszukiwań.

*Ks. Sławomir Nowosad
Instytut Teologii Moralnej KUL*